

Protokół Nr 29/09

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 30 marca 2009r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Proponowany porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Analiza funkcjonowania PWiK Sp. z o.o. w Gorzowie w kontekście odwołania po krótkim okresie urzędowania prezesa w/w Spółki oraz informacji dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu PWiK, które podawane były w ostatnim czasie przez lokalne media-ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

Ad.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Pan Mirosław Rawa, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty.

Ad.3

Mirosław Rawa- Na dzisiejszym posiedzeniu chciałbym żebyśmy sobie omówili, w jakim kierunku poszłoby nasze wystąpienie pokontrolne. Temat był już szczegółowo omówiony.

Edward Andrusyszyn-Na ostatnim posiedzeniu prezes obiecał dostarczyć nam materiały, ale nic nie otrzymaliśmy.

Mirosław Rawa-Jeżeli Zarząd nie chce to nie jesteśmy w stanie się przebić. Zwracaliśmy się dwukrotnie za pośrednictwem Pana Prezydenta i Zarząd postawił warunki, że udostępni materiały, jeżeli posiedzenie Komisji odbędzie się w siedzibie Spółki. Jednak jak przybyliśmy do PWiK to się okazało, że nic nie jest przygotowane. Pierwszy raz widziałem takie protokoły Zarządu w Spółce, nie parafowane. Zarząd twierdzi, że nie podejmuje uchwał, co mnie bardzo zdumiało. Jeżeli członek Zarządu zgłasza jakiś problem to się go rozstrzyga w drodze uchwały, to jest oczywiste. W PWiK natomiast pobiegli do Przewodniczącego Rady Nadzorczej, uwikłani w swoje

wzajemne spory. Dziwnie działają. Organ kolegialny powinien działać w drodze porozumienia, uzgodnień. Taki ład korporacyjny, dziwny porządek w Spółce. Do Rady Nadzorczej nie mamy uwag, wykazali dużą wolę współpracy, przewodniczący udostępnił wszystkie wskazane przez nas materiały. Natomiast Zarząd nie bardzo. Mieliśmy wyjaśnić przyczyny odwołania Pana Rybki. W moim przekonaniu poszło o procedury przetargowe i to było główną przyczyną. Z naszego postępowania wynika ewidentnie, że dwie strony w Zarządzie toczyły ostrą batalię o kontrolę zwłaszcza o zlecenie z wolnej ręki tych zamówień i o to poszedł spór. Rada Nadzorcza musiała tutaj rozstrzygnąć. Pan Sejwa zauważył, że gdybyśmy poważnie potraktowali ten zarzut opóźnienia prac w związku z gospodarką wodno-ściekową Związku Celowego Gmin to w zasadzie cały Zarząd odpowiada, a w szczególności Pan Kaczmarek jako osoba o kwalifikacjach technicznych, więc było to niezrozumiałe. Drugi argument, że był konflikt w Zarządzie jest oczywisty. Konflikt był, ale odwołanie nie było z tego powodu, że było opóźnienie, ale że był spór o kontrolę nad postępowaniami przetargowymi. Co z tym zrobić, mam pytanie do Pani Prawnik. Obie strony oskarżają się wprost w protokołach o naruszanie prawa, o działanie na szkodę Spółki.

Edward Andrusyszyn- Chciałbym dodać jedno zdanie, ten spór sporem, ale to na pewno źle wpływa na funkcjonowanie firmy. W tej Spółce źle się dzieje. Zamknięcie tematu, zwolnienie prezesa i ogłoszenie nowego konkursu wydaje się być trochę nie poważne. Myślę, że powinniśmy się zastanowić i głębiej sięgnąć, czy ktoś nie powinien zająć się badaniem czy może zlecić NIK-owi, czy zrobić to służby wewnętrzne Prezydenta?

Mirosław Rawa-Powinniśmy zapytać Panią prawnik czy służby wewnętrzne Urzędu mogą badać.

Jolanta Ruszczak- Radca prawny- W opinii prawnej była ta kwestia wyjaśniana i opisana.

Mirosław Rawa-Kontrolę w tej Spółce powinna zlecić Rada Nadzorcza. Jakie są możliwości Komisji Rewizyjnej, Rady Miasta? Jakie możliwości ma Rada Miasta skierowania sprawy do NIK-u?

Jolanta Ruszczak- Rada Miasta nie ma możliwości kierowania do NIK-u. Czy NIK kontroluje spółki, trudno mi odpowiedzieć muszę sprawdzić w przepisach. To jest Spółka z o. o. jest to odrębna osoba prawna. NIK kontroluje, pewnie też ma jakieś możliwości kontroli, co do spółek, ale to nie jest dobre rozwiązanie, aby NIK kontrolował funkcjonowanie spółki.

Tadeusz Iżykowski- Nasza kontrola wewnętrzna Urzędu mogłaby to zrobić.

Jolanta Ruszczak-W opinii prawnej jest wyjaśnienie, że indywidualna kontrola została wyłączona. Zatem kontroli spraw spółki i pracy Zarządu może dokonywać tylko Rada Nadzorcza tej Spółki. Jeżeli ktokolwiek mógłby poprosić o kontrolę to tylko Rada Nadzorcza Spółki. Jeśli by stwierdzono, że w tej spółce źle się dzieje, w jakimś określonym zakresie to Rada Nadzorcza mogłaby podjąć uchwałę, na bazie dokumentów przedstawionych przez Zarząd, aby ktoś przeanalizował nieprawidłowości. Jest tylko pytanie, w jakim zakresie, czy całość funkcjonowania spółki, czy zamówienia publiczne?

Mirosław Rawa- Te fakty wzajemnego oskarżania się o działanie niezgodne z prawem wskazywania uchybień, czy to by nas nie obligowało do skierowania sprawy do Prokuratury?

Jolanta Ruszczak-Jakie to są naruszenia? Nie analizowałam tych dokumentów, kto komu co zarzuca. Z tego, co wiem to temat był już analizowany przez Radę Nadzorczą, na sesji Pan Oleksiewicz informował o tym. Rada Nadzorcza analizowała czy nie skierować sprawy do Prokuratury w zakresie naruszenia ustawy o zamówieniach publicznych i zrezygnowała z tego. Takie informacje podano na sesji.

Mirosław Rawa- Pan Oleksiewicz wskazywał na interes Spółki tzn. ubieganie się o środki unijne z Funduszu Spójności i jest przekonany, że Pan Rybka działał z naruszeniem prawa i na szkodę spółki. Tłumaczył nam, że tylko, dlatego nie skierował sprawy do Prokuratury, ponieważ jakby weszła Prokuratura to objęłaby analizą wszystkie dokumenty i utrudniłaby prace nad tym wnioskiem, a chodzi o bardzo duże środki. Rada Nadzorcza ze względu na interes Spółki odstąpiła od tego.

Tadeusz Iżykowski- Czy coś się zmieniło w Spółce? Chyba nie.

Stanisław Łazowski- Chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy, na ostatnim posiedzeniu komisji artykułowałem, że na podstawie tych materiałów można stwierdzić, że odwołanie prezesa Rybki było bardzo lapidarne, a jednocześnie w protokołach Rady Nadzorczej uzasadniono to w ten sposób, że po 5 miesiącach nie wykazywał się inicjatywą i były konflikty z Komisją Przetargową. Słuchając tego wszystkiego wcale się nie dziwię prezesowi Rybce, jeżeli wiedział, że w Komisji Przetargowej jedno z czołowych miejsc zajmuje córka Pana Kaczmarka. Na dwadzieścia kilka przetargów jedenaście wygrała jedna firma. Do tej pory nie otrzymaliśmy tych materiałów do wglądu. Jeżeli chodzi o sprawę G-6 według mnie tak samo był winny prezes do spraw technicznych a nawet więcej niż prezes Rybka. Jestem zdania, że Pan Rybka chciał zmienić ten skostniały układ, który w tej firmie funkcjonuje, nadepnął komuś na odcisk, więc podłożyli mu odpowiednią łatkę, aby go stamtąd wysadzić. Na dzisiaj powinniśmy mieć wykaz firm, które brały udział w przetargach, ponieważ chcieliśmy zobaczyć, które firmy wygrywały, ale nie otrzymaliśmy żadnych dokumentów. Nie wiem, jaki wniosek możemy dzisiaj wyciągnąć.

Tadeusz Iżykowski- Rada Nadzorcza już zrobiła kontrolę i nie ma postępu, znalazła kozła ofiarnego i odwołała prezesa. Jak by chciała skrupulatnie prześledzić to by wzięła pod uwagę wnioski z oceny Pana Podgórnego, z którym Pan Rybka nawiązał kontakt, aby pewne rzeczy ocenił z tych spraw już podejmowanych. Pan Podgórny ocenił i jest z tego notatka służbowa, ale tej notatki nie ma w materiałach Rady Nadzorczej. Wykazano ile było nieprawidłowości, ale Rada Nadzorcza się do tego nie ustosunkowała.

Mirosław Rawa-Przekażemy Pani notatkę służbową i te protokoły gdzie Pan Rybka wskazywał na nieprawidłowości, wprost wskazywał przetargi gdzie była specyfikacja a później zamówienie przekraczało zakres specyfikacji.

Tadeusz Iżykowski- Radca Prawny PWiK Pan Paduch też się wypowiada i zdecydowanie negatywnie ocenia działanie, z czym się nie zgadza Komisja Przetargowa. Rada nie odnosi się do tego aspektu. Radca prawny ma inne zdanie, a Komisja Przetargowa dalej swoje. Rada Nadzorcza już swoje zrobiła, czyli odwołała niewygodnego pracownika z pełnym uzasadnieniem. Teraz powinien być nasz jeden wniosek do Rady Miasta o odwołanie całego Zarządu PWiK.

Stanisław Łazowski- Pan Iżykowski zauważył, że sam szef Rady Nadzorczej w sposób kłamliwy w protokole podawał, że Zarząd nie upoważnił prezesa Rybki do

podejmowania decyzji w sprawie przetargu. Natomiast na naszym ostatnim posiedzeniu ci Państwo, pozostali członkowi Zarządu powiedzieli, że wyrazili zgodę na to. W dokumentach mamy, że prezes sam się upoważnił, co jest nieprawdą. W moim odczuciu Rada Nadzorcza z częścią Zarządu współdziałała.

Mirosław Rawa-To jest niepokojące, że tam się przeplatają więzi rodzinne, że są oskarżenia naruszania prawa z jednej i drugiej strony przy przetargach, zamówieniach z wolnej ręki. Nawet nie są w stanie tego ukryć, że spór poszedł o to i pobiegli do Rady Nadzorczej, aby spór rozstrzygnęła. Pan Rybka ten spór przegrał. Pan Rybka miał podpisaną umowę o pracę, odwołał się i nastąpiła ugoda, ale to nie ma związku z Zarządem.

Jolanta Ruszczak- Dlaczego nie ma związku z Zarządem?

Mirosław Rawa- Jeżeli został powołany na członka Zarządu i spowodowano taką sytuację, że miał podpisaną umowę do końca maja to w momencie odwołania ma nadal podpisaną umowę, jest nadal zatrudniony w Spółce.

Jolanta Ruszczak- To idzie dwutorowo , powołanie jako powołanie i automatycznie trzeba wypowiedzieć stosunek pracy.

Mirosław Rawa- Tutaj można powiedzieć, że po odwołaniu on stał się pracownikiem i miał umowę. Zarząd popełnił wobec niego błędy wypowiadając umowę. Widać, że emocje grały rolę.

Jolanta Ruszczak- Chodziło chyba o kontrakt menedżera, który skutkował tym, że był dłuższy okres wypowiedzenia. Ugoda została podpisana. Jednak odwołanie jest inną sprawą.

Mirosław Rawa- W umowie spółki jest zapisane, że odwołanie następuje z ważnych powodów.

Jerzy Antczak- Zastanawiałem się, dlaczego tak długo w PWiK nie robi się porządku, czemu ten wiceprezes od spraw technicznych pełniący obowiązki prezesa rządzi, a nie wybiera się nowego prezesa. Skostniały układ funkcjonujący w firmie spowodował pewne mechanizmy działania tak jak przytoczono, dokumentów nie ma, a występowaliśmy dwukrotnie. Teraz wchodzi w ten układ Prezes Rybka z zewnątrz i ten trzyosobowy Zarząd pozwala przez aklamację do bycia pełnomocnikiem od spraw przetargów nowemu prezesowi. Jakbym ja był prezesem to nie pozwoliłbym sobie na to, ponieważ uważam, że prezes powinien być ponadto. Cały Zarząd powinien odpowiadać. Jeszcze te protokoły, które widzieliśmy z posiedzeń Zarządu dają wiele do życzenia, jeszcze takich żenujących protokołów nie widziałem.

Mirosław Rawa- Prosiliśmy o protokoły z posiedzeń Zarządu, ale powiedzieli, że nie dostarczą, bo musimy się zadowolić tymi fragmentami, które oni wybrali i że tam nic nie ma. Jak poprosiliśmy o zbiorcze dane na temat firm, które wygrały przetargi więcej niż 3 razy to odmówili. Dlatego uważam, że nie jesteśmy już nic w stanie wyjaśnić.

Jerzy Antczak- Jestem daleki od tego, aby sprawę kierować do Prokuratury ze względu na możliwość pozyskania środków unijnych, ale powinniśmy zrobić w tej Firmie porządek. Takie potraktowanie przez Radę Nadzorczą Komisji Rewizyjnej to jest tylko odepchnięcie problemu, ale bez wyjaśnienia do końca. Odpowiedzialność ponosi cały Zarząd, a nie jedna osoba.

Mirosław Rawa- Mamy takie wspólne przekonanie, że przyczyną faktyczną była rywalizacja i postępowanie przetargowe. Z rozmów i analizy dokumentów to wynika.

Z protokołów Rady Nadzorczej na pewno nie wynika, że opóźnienia w realizacji tego dużego projektu było przyczyną, to byłoby nielogiczne, dlaczego akurat ten członek Zarządu a nie inny?

Jerzy Antczak- Mi chodzi o jedno, jeżeli Zarząd odpowiada całościowo to brakuje takiego współdziałania, pozostali członkowie czekali na potknięcie prezesa.

Mirosław Rawa-Przyczyny odwołania mamy jasno określone. Do Rady Nadzorczej nie ma zastrzeżeń, jeżeli chodzi o współpracę, ponieważ Pan Oleksiewicz był bardzo otwarty, a jeżeli pomylił się w swoich ocenach to już inna sprawa, ale pełną dokumentację z prac Rady Nadzorczej otrzymaliśmy. Problem z dostarczeniem informacji wynika ze stanowiska Zarządu.

Edward Andrusyszyn-Nie można bagatelizować sprawy oszczędności sygnalizowanych przez Pana Rybkę, takie działania spółki są ze szkodą dla mieszkańców.

Mirosław Rawa-Pan Rybka mówił o wyjeździe do Frankfurtu gdzie mimo podwyżek cen energii elektrycznej uzyskują takie wyniki, że podnoszenie cen wody nie jest konieczne.

Edward Andrusyszyn- Konflikt na tle zarządzania jest szeroki, musimy jakiś sygnał dać do Prezydenta, że chodzi o dobro mieszkańców.

Mirosław Rawa- Teraz stoimy przed takim problemem, że próbowaliśmy to bardzo dokładnie zbadać, ale Zarząd odmówił współpracy, mnoży kłopoty. Padają mocne oskarżenia, przykłady naruszeń prawa i możemy w to wnikać bardziej szczegółowo lub nie. Teraz nie ma możliwości zostawienia tego tak sobie, bo prawdopodobnie patrząc na działanie tego Zarządu i tej Spółki za chwilę prędzej czy później wyjdą jakieś problemy i my będziemy ponosić za to odpowiedzialność. Najlepsza byłaby jakaś zewnętrzna obiektywna kontrola i tutaj mam pytanie do Pani prawnik, czy może to zrobić NIK, Rzecznik dyscypliny finansów publicznych. Mamy oskarżenia działania niezgodnie z prawem, praca Komisja Przetargowej źle wygląda.

Jolanta Ruszczak- Wnioskować można do Rady Nadzorczej, aby zarządziła kontrolę w zakresie przetargów.

Mirosław Rawa-Rada Nadzorcza odwołała prezesa Rybkę i uważa, że sprawa jest załatwiona.

Jolanta Ruszczak- Komisja Rewizyjna może taki wniosek postawić, że widzi taką potrzebę, przeprowadzenia kontroli w zakresie zamówień publicznych przez nasz Audyt. Takie przypadki się zdarzały, jeżeli jakaś firma zwróciła się do Prezydenta z prośbą o to, aby nasi kontrolujący zbadali konkretną sprawę to przeprowadzano kontrolę. Nie mówimy o funkcjonowaniu, bo to jest bardzo szeroko powiedziane, ale np., w zakresie zamówień publicznych mogłoby być. Sprawdzę jeszcze czy to tak może wyglądać.

Mirosław Rawa-Proszę nie wykluczać żadnego wariantu, czyli do Prezydenta i Rady Nadzorczej o obiektywną kontrolę postępowania przy przeprowadzaniu przetargów i ewentualnie zbadanie tego, że np. pracownicy mają uprawnienia, a prace zleca się na zewnątrz. Jeżeli możliwe jest skierowanie do NIK-u, to, w jakim trybie? Spółka z udziałem Miasta, gdzie Miasto ma przewagę. Proszę jeszcze zwrócić uwagę na te protokoły, oskarżenia wzajemne działania na szkodę spółki i z naruszeniem prawa. Jest pytanie gdzie jest ta granica, kiedy my powinniśmy skierować sprawę do Prokuratury. Nigdy tego nie robiliśmy, dlatego ta granica nie jest dla nas oczywista.

Prosimy o opinię w tych trzech wariantach. Dokumentacja jest do wglądu. Nie ma możliwości, aby Komisja Rewizyjna ze względu na stopień i ilość wątpliwości na temat tej Komisji przetargowej i funkcjonowania Zarządu zostawiła to bez jakiejś zdecydowanej obiektywnej kontroli z zewnątrz. To naprawdę nie wygląda dobrze i Zarząd tak dziwnie się zachowuje. Przez cały okres trwania sporu oni nie zwołali żadnego posiedzenia Zarządu tylko pobiegli z tym do Rady Nadzorczej. Prosimy o przygotowanie tych opinii, bo chcemy już zakończyć ten temat.

Ad.4

Mirosław Rawa-Na najbliższym posiedzeniu naszej komisji postaramy się zająć stanowisko w sprawie PWiK. To jest taka bardzo trudna sprawa i nie wiem czy Pan Prezydent ma pełną tego świadomość. Trochę zmarnowaliśmy szansę, bo Wodociagi zostały wyprowadzone z bałaganu na prostą i później to wszystko siadło, nie było odpowiedniego Zarządu. Należało wówczas kogoś z zewnątrz zatrudnić i zrobić porządek. Drugi temat dotyczy porozumienia Prezydenta z konsorcjum, które miało budować salę koncertową. Dokumenty otrzymaliśmy. Poprosimy o nową umowę i porównamy z poprzednią czy wyciągnięto jakieś wnioski. Przeanalizujemy terminy. Mamy nową umowę, ale jeżeli ona jest taka sama jak tamta to ponownie możemy mieć problemy. Ta sprawa nie powinna nam zająć tyle czasu. Spotkamy się zaraz po Świętach. Chciałbym żeby Pani Skarbnik odniosła się do tej kwestii, którą Pan Prezydent poruszał, że terminy zapisane w tej umowie faktycznie nie pozwalały Miastu na potwierdzenie gotowości czy zabezpieczenia środków na realizację. Rozpoczęcie procedury przetargowej i wyłonienia Banku, który by kredytował tą inwestycję w momencie, kiedy wykonawca zażądał potwierdzenia gotowości finansowania były nierealne. One były krótsze w tej umowie niż możliwość działania Miasta w procedurach, które Miasto obowiązują. Pan Prezydent sam podnosił tą kwestię, to były duże kwoty. Należy zwrócić uwagę na tą umowę, zaprosić Panią Skarbnik i osobę, która odpowiada za tą umowę. W mojej firmie jest procedura przeglądu umowy, zawsze są wyznaczane osoby odpowiedzialne. Umowa przechodzi przez wszystkie Wydziały, składane są podpisy. Jak nie ma procedur w firmie to później jest tak jak w Wodociągach gdzie nic nie piszą w protokołach. Zaprosimy Panią Prezydent Stolarską. W materiałach była opinia prawna, ale ocena prawników jest od strony prawnej. W umowie wpisano pewne terminy dotyczące potwierdzenia terminów gotowości finansowania one są takie, że później wykonawca ma nas w garści. W Urzędzie nie ma systemu zarządzania, procedur, nie ma książki przygotowania inwestycji. Miał być podręcznik przygotowania inwestycji, zamówiono go, ale później zrezygnowano. Na tym proponuję zakończyć dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Protokołowała

D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji

(-)

Mirosław Rawa